

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Nadzwyczajna
do spraw
zmian
w kodyfika-
cjach**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
NOWELIZACJI PRAWA KARNEGO
(NR 22)
z dnia 18 czerwca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego (nr 22)

18 czerwca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw nowelizacji prawa karnego, obradująca pod przewodnictwem posła **Łukasza Schreibera (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2210).

W posiedzeniu udział wzięli: dr **Łukasz Rosiak** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości oraz dr **Piotr Zakrzewski** naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych w Zespole Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daria Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Karina Parśniak** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Łukasz Schreiber (PiS)**:

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego.

Zgodnie z zapowiedzią w porządku dziennym mamy rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z druku nr 2210.

Dziękuję wszystkim obecnym na sali. Cieszę się, że jest z nami pani poseł Anna Krupka, która w imieniu wnioskodawców prezentuje projekt. Dziękuję za obecność strony rządowej, społecznej i Biura Legislacyjnego.

Na razie wprawdzie nie mamy kworum, bo brakuje jednego posła. Natomiast moja propozycja jest taka – zaczniemy rozpatrywać projekt. Zobaczymy, może ktoś dojdzie w międzyczasie. Jeżeli nie, to dzisiaj odbędziemy dyskusję na temat projektu, a głosowanie w następnym terminie. Może spróbujemy jeszcze zaproponować po posiedzeniu Sejmu, tylko musielibyśmy zwołać na następnym.

Sekretarz Komisji **Daria Kwiatkowska**:

Tak, na następnym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł **Łukasz Schreiber (PiS)**:

Musieliśmy to zrobić na następnym posiedzeniu. Zobaczymy, czy to jest celowe działanie, czy przypadkowa zbieżność.

Dobrze. Proszę państwa, chciałbym oddać głos pani poseł wnioskodawcy z prośbą o krótką prezentację projektu ustawy. Wszystkim członkom podkomisji wysłaliśmy przypomnienia – bo zaproszenia były wysyłane dwukrotnie. Bardzo proszę, pani poseł, jeżeli jest pani gotowa.

Posel Anna Krupka (PiS) – spoza składu podkomisji:

Szanowni państwo, przede wszystkim chciałam bardzo podziękować panu przewodniczącemu i panu przewodniczącemu, ale także wszystkim państwu za to, że możemy rozpocząć procedowanie tego projektu. Został złożony w styczniu tego roku. Mamy czerwiec, ale mimo wszystko doceniam to, że jednak wolą większości sejmowej było, aby ten projekt procedować, ponieważ jest on bardzo dobry i uwzględnia kwestie, które do tej pory w prawie karnym nie były uwzględniane.

Przypomnę, że złożyliśmy go w reakcji na dramatyczną sytuację, jaką był gwałt na policjantce w Komendzie Powiatowej Policji w Piasecznie. Policjantka została zgwałcona przez swojego przełożonego i tego rodzaju tematyki dotyczy właśnie ten projekt. Wprowadzamy kategorię prawną w postaci gwałtu w relacji zależności, czyli przełożony–pracownik. Ale to są także innego

rodzaju zależności typu: lekarz–pacjent, pedagog czy nauczyciel–uczeń, opiekun–podopieczny, duchowny–osoba pozostająca pod wpływem autorytetu.

Jak rozumiem, będziemy szczegółowo omawiać projekt na tym posiedzeniu podkomisji. W moim przekonaniu jest ważny przede wszystkim dla kobiet, które padają ofiarą mężczyzn, ich przełożonych, którzy wykorzystują relację autorytetu czy relację nadzorczą do tego, aby wymuszać, ale także aby dokonywać gwałtów na osobach, które są im podległe.

Bardzo proszę o przychylenie się do tego projektu. Myślę, że odpowiada on potrzebom kobiet niezależnie od środowisk politycznych, z których te kobiety się wywodzą. Prosiłabym wszystkie panie posłów, które są dzisiaj obecne, aby również one się do niego przychyliły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł wnioskodawcy.

Mamy kworum, tak że dobra wiadomość.

Jest zgłoszenie pana posła, pana profesora. Prosimy bardzo.

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Bardzo dziękuję.

Chciałbym podkreślić różnicę pomiędzy karalnością typu czynu zabronionego opisanego w art. 197, jakim jest zgwałcenie, a obecnie analizowanym art. 199 w brzmieniu *de lege lata*. Otóż, szanowni państwo, patrząc na zagrożenie karą, jest to czterokrotna różnica. Art. 199 § 1 Kodeksu karnego przewiduje odpowiedzialność karną do lat 3. Nie muszę mówić w tym gronie, że jest to cztery razy łagodniej niż odpowiedzialność karna za zgwałcenie, gdzie odpowiedzialność jest do lat 12. Oprócz tego widoczne są różnice w zakresie wymierzania kar wolnościowych, z warunkowym zawieszeniem i ich wykonania, możliwości łagodzenia odpowiedzialności karnej w sytuacji, w której sprawca wykorzystuje przymusowe położenie, zależność ofiary, a brak zgody jest podyktowany właśnie relacją zależności.

Całkiem niedawno dyskutowaliśmy w tej izbie projekt zmian – przegłosowany, przyjęty – dotyczący kwestii zgody. Myślę, że to jest konsekwencja tamtych rozwiązań. Brzmienie art. 197 już uległo zmianie i to, nad czym w tej chwili debatujemy, jest podyktowane obserwacją praktyki, o której pani poseł wnioskodawczyni wspomniała, ale też wypełnieniem istotnej luki, bo problemy dowodowe, które mogą wystąpić na tle art. 199, skłaniają bardzo często do niezgłaszania tych spraw. Statystyki podają, że jest ogromna liczba spraw niezgłaszanych właśnie w tym zakresie.

Jest jeszcze jeden jest problem, mianowicie art. 199 jest często traktowany jako koło zapasowe zamiast ścigania czynu z art. 197. Sam jako poseł otrzymałem skargę nauczycieli jednej ze szkół w Stalowej Woli informujących o tym, że zgwałcenie uczennicy szkoły średniej przez nauczyciela zostało potraktowane jako nadużycie stosunku zależności z art. 199, w efekcie czego prokuratura umorzyła postępowanie. Wystąpiłem w tej sprawie do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego z interwencją o przyjrzenie się, czy Prokuratura Rejonowa w Stalowej Woli właściwie potraktowała to zachowanie. W mojej ocenie nie – powinna być tam kwalifikacja jako zgwałcenie, a nie nadużycie stosunku zależności.

Jest ogromna liczba spraw, gdzie dochodzi do sztucznego przekwalifikowania tego typu absolutnie nieakceptowalnych zachowań. Wnioskodawczyni pisze o tym zresztą w pkt 6 uzasadnienia projektu ustawy: „Problem kwalifikowania art. 199 zamiast art. 197”. Nie byłoby tego, gdyby doszło do zrównania sankcji między art. 197 a art. 199, wyrównania pozycji ofiary w obu przypadkach. Pozycja ofiary jest szczególnie rażąca teraz, gdy mamy zmienione brzmienie art. 197. Aż się prosi, żeby zmian dokonać również w art. 199.

Dlatego dziękujemy za tę bardzo ważną inicjatywę. Wprowadza szereg zmian, o których pani poseł wspomniała. Nadmienię tylko, że najistotniejszą jest nowy typ czynu zabronionego, ale jest również: modyfikacja sankcji w trybie podstawowym; kategoryzacja ochrony małoletnich, w tej chwili zupełnie nieobecna – w § 2 ona występuje od 3 miesięcy do lat 5, ale jest zdecydowanie zbyt słaba; typ kwalifikowany do określonych grup zawodowych.

Zależność zależności nierówna. Stosunek zależności w relacjach zawodowych, o których mowa w tym przepisie – w przypadku relacji pacjent–lekarz, pacjent–terapeuta, psycholog, nauczyciel, wychowawca, duchowny – to jest szczególnie rodzaj zależności, gdzie ofiara boi się: utraty pracy, anatemy, zemsty środowiska, obniżenia funkcji społecznej. Dlatego dobrze, że ten nowy typ czynu zabronionego jest proponowany. Zmiana kwalifikacji czynu na zbrodnie,

poszerzenie znamion typu kwalifikowanego, ograniczenie orzekania kar wolnościowych – to są absolutnie ogromne walory tego projektu.

To jest też odpowiedź: na analizę dotychczasowej praktyki orzeczniczej sądów powszechnych, na postulaty organów międzynarodowych, także Organizacji Narodów Zjednoczonych. Od wielu lat apelują one, że przemoc seksualna występująca w stosunkach zależnościowych wymaga szczególnej reakcji ze strony państwa. Chodzi o uwarunkowania wiktymologiczne, gdyż pokrzywdzeni w takich sytuacjach – o czym mówiłem wcześniej – rzadziej decydują się na zgłaszanie przestępstw organom ścigania ze względu na: obawę przed odwetem zawodowym, środowiskowym, instytucjonalnym; długotrwałe skutki psychiczne.

Podsumowując – bardzo ważny projekt. Dziękujemy pani poseł. Liczymy na przychyłność ponad podziałami politycznymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z posłów? Pani poseł chciałaby zabrać głos?

Posel Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję, przysłuchuję się.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Nie. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy możemy poprosić o stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości? Jest z nami znany już nam pan doktor Łukasz Rosiak.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości dr Łukasz Rosiak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, generalnie podwyższenie sankcji w ramach art. 199 k.k. jest kierunkowo zasadne. W MS pracujemy nad systemowym projektem zmian całego rozdz. 25 k.k. Analizujemy statystyki, analizujemy orzecznictwo i generalnie dzielimy pogląd, że podwyższenie sankcji w ramach art. 199 k.k. jest jak najbardziej adekwatne. Jednak wydaje się, że nie jest konieczne podwyższenie aż tak bardzo radykalne, jak to ma miejsce w przypadku tego przedłożenia.

Druga kwestia to jest projektowany przepis, który proponuje otwarty katalog stanowisk i zawodów wykonywanych przez sprawcę. Budzi to nasze poważne wątpliwości. Chodzi o art. 199 § 4 k.k., czyli wprowadzenie nowego typu opartego na szczególnej zależności pokrzywdzonego od sprawcy. Wydaje się, że to pojęcie jest nieostre i trudne do weryfikacji dowodowej, a brak jest obiektywnych kryteriów jego oceny.

Krytycznie oceniamy wskazanie w przepisie przykładowych zawodów – na przykład: lekarza, terapeuty, nauczyciela, opiekuna czy przełożonego – które miałyby z założenia tworzyć szczególną zależność. W rzeczywistości jej istnienie powinno wynikać z konkretnych okoliczności sprawy, a nie z samego statusu sprawcy. Ten projekt zaś wprowadza w ten sposób domniemanie istnienia szczególnej zależności, które jest nie do obalenia, co może budzić wątpliwości także z zakresu prawa konstytucyjnego, zwłaszcza gdy w danej sprawie relacja ta faktycznie nie wpływa na stopień naganności czynu.

Dlatego, jeśli chodzi o tę sankcję, projektowany przepis art. 199... Trzeba też pamiętać o tym, że już samo radykalne podwyższenie dolnych i górnych granic budzi poważne wątpliwości. Sankcje, które są proponowane w przedłożeniu, w istocie podważałyby sens rozróżnienia między art. 199 k.k. a art. 197 k.k., czyli przestępstwem zgwałcenia. Jest więc dość dużo wątpliwości z naszej strony, zarówno jeśli chodzi o otwarty katalog zawodów wymieniony w § 4, jak i o tę sankcję, która wydaje się nieproporcjonalna w stosunku zwłaszcza do art. 197 k.k., czyli przestępstwa zgwałcenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy głos ze strony Biura Rzecznika Praw Obywatelskich?

Posel Marcin Warchoł (PiS):

Jeszcze chyba Rzecznika Praw Dziecka.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

I Rzecznika Praw Dziecka?

Naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych w Zespole Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich dr Piotr Zakrzewski:

Nie, tylko obywatelskich.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Właśnie tak mi się wydawało. Czy możemy też prosić o stanowisko, głos? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w zespole BRPO dr Piotr Zakrzewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni posłowie i posłanki, gdybym chciał zamknąć opinię RPO w jednym zdaniu, jest umiarkowanie krytyczna, ale dwie kwestie postrzegamy jako pozytywne. Pokrywamy się w tym częściowo ze stanowiskiem MS, a mianowicie: gradacja pomiędzy poszczególnymi przestępstwami polegającymi na zgwałceniu. Bardzo prosiłbym o bardzo mocne pilnowanie tego sformułowania – art. 197, art. 198 oraz art. 199 to są zgwałcenia. Tam nie ma gwałtu, bo gwałt to jest w języku polskim przemoc. Natomiast wszystkie trzy są zgwałceniami.

Tak się ułożyło w historii kodyfikacji polskich – od 1932 r., przez 1969, po 1997 – że wprowadzano od początku gradację pomiędzy sposobami przełamania woli pokrzywdzonej/pokrzywdzonego. Jeśli przełamanie było za pomocą przemocy, groźby lub podstęp, to zawsze było postrzegane jako coś surowszego. Art. 198, gdy była to choroba lub bezradność – mniej. Art. 199 jeszcze mniej, bo tam przecież jest tylko położenie krytyczne i zależne.

Jeżeli chodzi o zrównanie wszystkich tych sposobów na sposoby i sposobności przełamania czy też wyrażenia woli albo braku wyrażenia woli współżycia, czyli ochrony wolności osoby pokrzywdzonej, o zlikwidowanie gradacji, to patrząc pod tym kątem RPO by się podpisał. A to dlatego że utrzymywanie tylko z tego powodu, że sposób przełamania woli pokrzywdzonej był taki, a nie inny, a niebranie pod uwagę tego, iż wyższa szkodliwość zgwałceń to nie jest tylko sposób przełamania woli pokrzywdzonej/pokrzywdzonego, ale też przede wszystkim konsekwencje zgwałcenia, które miało miejsce, w życiu pokrzywdzonej/pokrzywdzonego... Bo może być tak, że będzie przełamanie za pomocą przemocy, ale przemoc będzie tylko przytrzymaniem, więc tam nie będzie żadnych uszczerbku na zdrowiu, ale z drugiej strony może mieć krytyczne położenie i to zgwałcenie z krytycznym położeniem będzie dalej idące – szkody w organizmie pokrzywdzonej/pokrzywdzonego będą dużo znaczniejsze niż w sytuacji przemocy. Na zgwałcenia należy więc patrzeć szeroko, nie tylko przez pryzmat – powtórzę – sposobów przełamania woli pokrzywdzonej/pokrzywdzonego.

Ta gradacja, która się utrzymuje w historii obecnego rozdz. 25, jest więc błędna i można jej przeciwdziałać, ale... Teraz to „ale” – projekt powinien być projektem całościowym. Rozgrzebywanie tylko jednego artykułu, patrzeć, że jak tu podniesiemy, to tam się nam to wyrówna, to nie jest dobre spojrzenie, panie pośle. Spójrzmy na konteksty – dzisiaj, jeżeli chodzi o zbiegi przepisów, byłoby tak, że gdyby wziąć ten projekt tak jak jest zaproponowany, to automatycznie mamy sytuację, w której to odpowiedzialność karna za inną czynność seksualną przy nadużyciu zależności byłaby wyższa niż przemocą.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Niż art. 197.

Naczelnik wydziału w zespole BRPO dr Piotr Zakrzewski:

Art. 197 § 2. Byłaby dużo wyższa. Mamy sytuację, w której jak ktoś doprowadzi do innej czynności seksualnej przemocą, to ma do lat 8, a jak wykorzysta zależność, to ma, o ile dobrze pamiętam, do lat 15. Dlatego trzeba na to spojrzeć całościowo. Albo jeszcze zdywersyfikować, bo zobaczymy – art. 198, art. 199 nie ma dywersyfikacji na obcowanie płciowe i inną czynność seksualną. Jeżeli chcemy podnosić sankcje, to musimy tę dywersyfikację wprowadzić, żeby było spójnie, bo na razie nie jest. Doszłoby do absurdów – nie chcemy sobie przecież zawracać głowy tłumaczeniem, że wówczas sprawca wołałby powiedzieć: „Zrobiłem to przemocą, bo mi się to bardziej »opłaca« niż wtedy, kiedy wynikało to z zależności”. Stąd ten projekt jest pod tym kątem absolutnie niespójny.

Druga rzecz – zgadzamy się również z dwoma argumentami, które padły. Ale chciałbym jeszcze bardzo podkreślić również za ministrem sprawiedliwości: w naszej opinii – która została państwu

wysłana drogą oficjalną, ale też mailową na skrzynkę mailową Komisji, w związku z czym mam nadzieję, że państwo posłowie mieli szansę się z nią zapoznać – one mają wyraz językowy.

Chciałbym powiedzieć o naruszeniu *nullum crimen sine lege certa*. Jeżeli wprowadzimy znamię w typie dodawanym, szczególnie zależnym, o którym powiedziało ministerstwo, i jeszcze do tego mamy katalog otwarty, to rodzi się wątpliwość, czy tak ujęte jako szczególna zależność znamię... Zależność jest znamieniem ocennym – co do tego nie możemy się nie zgodzić, że zależność sama w sobie jest trudna do udowodnienia, bo jest znamieniem ocennym. Jak dodamy jeszcze szczególnie zależny z katalogiem otwartym, to mamy znamię ocenne do znamienia ocennego. To nie może przetrwać próby *lex certa*. Gdzieś musimy powiedzieć: „Stop”. Gdzieś jest granica tworzenia prawa nieprecyzyjnego w stopniu, który nie zasługuje na ochronę konstytucyjną. Z tym przypadkiem mamy do czynienia.

Druga rzecz – to jest bardzo ciekawy argument, zgodzę się tu z panem doktorem – mianowicie katalogi zawsze mają tę wadę, że rodzą nieobalalne domniemanie. Takie, które prowadzi do przekonania, że jak ktoś jest czymś nauczycielem, to – niezależnie od tego, czy ta relacja miała tu znaczenie, czy też go nie miała – to sam fakt bycia nim czyni go sprawcą zbrodni, chociaż czasami będzie tak, że to, iż był on nauczycielem ucznia nie miało żadnego znaczenia dla czynu, co przesądzamy na poziomie przepisu.

Co za tym idzie, z perspektywy dowodowej nie będziemy badać rzeczywistej relacji, jak jest teraz – czy ta zależność istniała, czy nie istniała, czy była powodem zgwałcenia – tylko będziemy przyjmować pewną kryminację uproszczoną. Jak byłeś nauczycielem, to zawsze wchodzisz w zbrodnię, niezależnie od tego, czy ta relacja miała miejsce i, co więcej, czy ona miała znaczenie dla tego czynu, bo to jest w sumie najważniejsze. Stąd też to jest kolejna wada tego rozwiązania, która w takim kształcie jest nie do obrony.

Dwa pozostałe argumenty pozwolę sobie oddać mojej współpracownicy pani dr Dominice Czerniak.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Bardzo proszę.

Ekspertka prawna Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych w Zespole Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich dr Dominika Czerniak:

Dziękuję za oddanie głosu.

Chciałabym zacząć pozytywnie. Mianowicie z mojej perspektywy jako procesualistki dostrzegam zaletę – podniesienie sankcji karnej za czyn z art. 199 spowoduje, że będzie ujednolicenie form prowadzenia postępowania przygotowawczego. Aktualnie czyn z art. 199 jest jedynym czynem przeciwko wolności seksualnej, gdzie postępowanie przygotowawcze jest prowadzone w formie dochodzenia. Prokurator może podjąć decyzję o prowadzeniu śledztwa w ramach śledztwa fakultatywnego z art. 309 pkt 5, natomiast jest to jego decyzja uznaniowa. Projektodawcy nie podali danych statystycznych – nie ma też informacji odnośnie do zwrócenia się o nie – ani przykładów, na ile prokuratura korzysta z tych możliwości.

A różnica między śledztwem a dochodzeniem z perspektywy pokrzywdzonego jest fundamentalna, jeżeli zwrócimy uwagę, do którego organu składa się zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, który organ prowadzi postępowanie – przy dochodzeniu prokurator jedynie nadzoruje prowadzenie postępowania – kto decyduje o dostępie do akt i komu te akta są udostępnione, a także z perspektywy zaskarżalności decyzji procesowych. Bo należy pamiętać, że przy dochodzeniu sporządzenie uzasadnienia postanowienia o umorzeniu jest jedynie fakultatywne, a w śledztwie jest ono obligatoryjne. Odrębną kwestią jest zagadnienie jakości uzasadnień decyzji prokuratorskich o dyskontynuacji postępowania przygotowawczego. Natomiast nadal jest to podstawa do sformułowania zarzutu zażalenia.

Jeżeli chodzi o zasadnicze wątpliwości, jakie projekt budzi, to oprócz naruszenia godności projektowanego art. 199 § 4 zasadą *nullum crimen sine lege certa*, należy zwrócić uwagę na podkreślaną już dwukrotnie wewnętrzną spójność rozwiązań w art. 25...

Naczelnik wydziału w zespole BRPO dr Piotr Zakrzewski:

Rozdz. 25.

Ekspertka prawna wydziału w zespole BRPO dr Dominika Czerniak:

Przepraszam, rozdz. 25, jak i na utrwalanie problemu hierarchii pokrzywdzonych przestępstwami o charakterze seksualnym. Ten problem wybrzmiał z każdej wypowiedzi, która tutaj padła.

Jeżeli chodzi o pierwszy punkt, czyli wewnętrzną spójność rozwiązań przepisów w rozdz. 25, to trzeba pamiętać, że art. 199 nie funkcjonuje w izolacji, ale pozostaje w ścisłej relacji nie tylko z art. 197 i art. 198, ale także z art. 200. Czyli myśląc o przestępstwach seksualnych, nie możemy koncentrować się wyłącznie na wycinku problemu, tylko należy spojrzeć całościowo. Każda ingerencja w art. 199, zwłaszcza polegająca na znacznym podwyższeniu ustawowego zagrożenia karą czy wprowadzeniu nowego typu kwalifikowanego, powinna być oceniana z perspektywy proporcjonalności pozostałych sankcji, granic pomiędzy poszczególnymi typami czynów zabronionych i wyznaczeniem zakresu normowania poszczególnych przepisów oraz powstawania ryzyka niespójności.

Jeżeli chodzi o tę pierwszą niespójność, to już była podkreślona – to sytuacja, w której zachowanie, które abstrakcyjnie możemy oceniać jako bardziej społecznie szkodliwe, czyli doprowadzenie do dokonania innej czynności seksualnej przemocą, podstępem lub groźbą, będzie typem uprzywilejowanym względem czynu z art. 199 § 1, 2, 3 lub 4. To jest niekoniecznie zgodne z całościowymi założeniami rozdz. 25. Poza tym projekt dokłada dodatkowych problemów dotyczących zakresu poszczególnych przepisów do tych już znanych. Aktualnie mamy spory problem w ustaleniu *in concreto*, co mieści się w znamieniu doprowadzenia osoby do obcowania płciowego w inny sposób mimo braku jej zgody, czyli art. 197 § 1, gdzie mamy zagrożenie karą od lat 2 do 15, i z projektowanymi art. 199 § 1 i § 3.

Nie będę analizowała, jak w orzecznictwie definiuje się stosunek zależności oraz krytyczne położenie, bo przedstawiliśmy to w opinii. Natomiast pojawia się pytanie, czy zgoda, o której mowa w art. 197, nie wprowadza nam znamienia ogólnego, które powinno być punktem odniesienia dla pozostałych typów czynów zabronionych. W piśmiennictwie wskazuje się, że zgoda, która jest wyrażona w warunkach art. 199 § 1 i 3 nie jest zgodą dobrowolną. Jest to raczej godzenie się na podjęcie aktywności seksualnej.

Czyli każda decyzja wyrażona w warunkach z art. 199 jest *de facto* brakiem zgody z art. 197 § 1. Jeżeli będziemy próbować rozdzielić zakresy obu przepisów, o ile jest to możliwe pod kątem występowania dowodowego, to pojawiają nam się dwie opcje w zależności od tego, czy przyjmie się, że każde doprowadzenie do obcowania płciowego albo wykonanie innej czynności seksualnej przy wykorzystaniu stosunku zależności lub krytycznego położenia... Jeżeli *in concreto* będzie możliwe ustalenie stopnia ograniczenia woli pokrzywdzonego co do podjęcia aktywności seksualnej i rozdzielenie zakresu obu przepisów albo jeżeli przyjmiemy, że przełamanie woli pokrzywdzonego co do relacji seksualnej jest zawsze zrealizowaniem znamion obu czynów zabronionych, pojawiają nam się rezultaty trudne do zaakceptowania.

Ile mamy jeszcze czasu?

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Nie mamy ograniczonego czasu, ale jakbyśmy mogli to bardziej skondensować...

Ekspertka prawna wydziału w zespole BRPO dr Dominika Czerniak:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Mamy też jeszcze inne posiedzenia Komisji, a kworum wisi nam na jednej osobie, tak że...

Ekspertka prawna wydziału w zespole BRPO dr Dominika Czerniak:

W każdym razie zagrożenie karą *in concreto* zachowania bardziej społecznie szkodliwego było niższe niż proponowanego. Warto zwrócić uwagę na rozstrzyganie kolizji, czyli jeżeli nie będzie możliwe jednoznaczne rozstrzygnięcie kolizji przepisów, to zastosowanie znajdzie zasada *in dubio pro reo*, czyli zawsze będzie wybrane zachowanie mniej dolegliwe dla sprawcy. Zatem art. 199 w brzmieniu proponowanym w zakresie wykonania innej czynności seksualnej będzie niestosowny, bo i tak będzie art. 197 § 2.

Ciekawa sytuacja następuje natomiast w przypadku zbrodni z art. 199 § 4, bo żeby sprawca, który posiada cechę wskazaną w tym przepisie, nie odpowiadał za zbrodnię, konieczne będzie wskazanie, że dopuścił się czynu, stosując metody w ujęciu abstrakcyjnym bardziej społecznie szkodliwe. Czyli sprawcy – lekarz, duchowny, opiekun – korzystniej będzie dowodzić,

że doprowadził do stosunku seksualnego, obcowania płciowego, wykonania innej czynności seksualnej przy zastosowaniu metod z art. 197 § 1 bądź § 1a niż metod z art. 199 § 4. Jeżeli jednak przyjmujemy, że zgoda udzielona w art. 199 nie jest prawnokarnie relewantna – w sensie, że nie ma ona znaczenia – to każdorazowo każdy z tych przepisów będzie równocześnie kumulatywnie kwalifikowany z art. 199 § 1 i 3.

Kwestie zbiegów poszczególnych przepisów może już pominę, natomiast zwrócę też uwagę na kwestie dotyczące nakładania problemów, które wynikają z nowego brzmienia przepisów, na te problemy, które istnieją – mianowicie na kolizję art. 197 § 4 i art. 200 § 1. Nie powielając uwag, które wcześniej były formułowane przez RPO, warto zwrócić uwagę, że MS wskazywało w jednym z pism skierowanych do RPO, że systemowym znamieniem art. 200 § 1 zawsze jest i była zgoda w znaczeniu faktycznym. Jej brak powodował przejście na typ kwalifikowany zgwałcenia. To jest art. 197 § 4. Było to niewskazane wprost znamię art. 200, czyli faktyczny podział zgwałcenia jako czynu bez faktycznej zgody i art. 200 jako czynu za faktyczną zgodą.

Przy art. 200 zgody nie doprowadzimy, co wynika z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz trybunałów europejskich. Natomiast przyjmując stanowisko MS, czyli kwestię dopuszczalności dowodzenia faktycznej zgody w przypadku doprowadzenia do obcowania płciowego osoby poniżej 15. roku życia, warto zwrócić uwagę, że zgłoszona propozycja zmiany art. 199 prowadzi do sytuacji, w której korzystniej dla sprawcy będzie dowodzić, że doprowadził do obcowania płciowego lub wykonania innej czynności seksualnej osoby poniżej 15. roku życia, bo wtedy sankcja karna jest od 3 do 15 lat – od 3, dlatego że mamy art. 200 § 6 – niż osoby powyżej 15. roku życia, ponieważ osoby powyżej 15. roku życia będą chronione bardziej i sankcja ta będzie od lat 3 do 20. Projekt przewiduje zatem wyższą odpowiedzialność karną za czyn zabroniony popełniony na szkodę osoby powyżej wieku zgody niż osoby poniżej wieku zgody, co też trudno uzasadnić systemowo.

Jak już wcześniej wspomniałam, projekt utrwała problem hierarchii pokrzywdzonych przestępstwami seksualnymi. W raporcie Grupy ekspertów do spraw przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (GREVIO) z 2021 r. wezwano Polskę do przeglądu całego rozdz. 35 i uporządkowania relacji pomiędzy różnymi typami czynów zabronionych godzących w wolność seksualną jednostki.

Zacytuję fragment tego komunikatu. GREVIO wskazało, że: „Konwencja stambulska ustanawia zasadę, że wszystkie akty seksualne popełnione bez zgody ofiary powinny podlegać odstraszającym karom. To, że czyn został popełniony bez zgody ofiary, pociąga karę niezależnie od tego, czy został popełniony przez osobę stosującą przemoc, nadużywającą władzy nad ofiarą. GREVIO ostrzega przed stworzeniem hierarchii ofiar uwzględniającej pewne ich cechy, takie jak młodość, słabość, zależność lub choroba, i wzywa do przyjęcia odpowiednich rozwiązań prawnych, aby było jasne, że gwałt jest gwałtem. Jeżeli czynowi towarzyszy przemoc i znęcanie się lub inne okoliczności szczególnie traumatyzujące, należy uznawać je za okoliczności obciążające, aby zapewnić proporcjonalność kary w stosunku do powagi czynu”.

Opiniowana ustawa utrwała problem hierarchii zgwałceń, ale zmienia jedynie proporcje. Do tej pory zgwałcenie z art. 199 było typem maksymalnie uprzywilejowanym. Po zmianach typem uprzywilejowanym zgwałcenia będzie zgwałcenie z art. 198, czyli zgwałcenie osoby znajdującej się w stanie bezradności, ograniczenia możliwości rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem albo cierpiącej na zaburzenia zdrowia psychicznego, cytując przepis: „chorej psychicznie lub upośledzonej umysłowo”. Trudno uzasadnić aksjologicznie takie zróżnicowanie.

Próbując podsumować całość rozważań – największe zastrzeżenia dotyczą relacji między art. 197 i art. 199. Kolejnym problemem jest zaburzenie proporcjonalności sankcji karnych w odniesieniu do art. 199 § 4, ale też relacji art. 199 w relacji do art. 197 § 2. A zasadniczym problemem z perspektywy wiążących Polskę zobowiązań prawnomiedzynarodowych jest utrwalenie problemu hierarchii osób pokrzywdzonych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze. Biuro Legislacyjne, bardzo prosimy.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w większej części zgadzając się z dotychczasowymi wypowiedziami, chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na rzecz, na które musimy zwrócić uwagę

także z punktu widzenia legislacyjnego, mianowicie wątpliwości, jeśli chodzi o § 4, i wątpliwości na gruncie zasady określoności normy karnej. Państwo już mówili o tych wszystkich określeniach, które będą trudne do wykładni, są nieprecyzyjne i budzą... Z takiego punktu widzenia § 4 będzie budził wątpliwości w kontekście art. 44 Konstytucji RP.

Jest tu drobna wada legislacyjna, jeśli chodzi o § 2. Mianowicie jest źle sformułowana sankcja, bo powinno być od lat 2 do 15. Ale to jest drobiazg, który moglibyśmy naprawić. Natomiast mimo że, jak się wydaje, założeniem jest doprowadzenie do spójności tego rozwiązania z dotychczasowymi przepisami, samo podniesienie sankcji – oprócz tego, co państwo już mówiliście – w naszej ocenie tę niespójność jeszcze zwiększy. Porównując – może niekoniecznie z art. 197, ale chociażby z art. 198, czy, jak państwo mówiliście, z art. 200, ale także z art. 197, gdzie w § 4 będziemy mieli sankcję taką samą jak zakwalifikowaną postać zgwałcenia z art. 197 § 2 – jednak powinniśmy różnicować wysokość tej sankcji, bo w zaproponowanym przepisie jest ona zbyt wysoka.

W naszej ocenie, żeby ten brak spójności usunąć, należałoby dokonać zmiany całego rozdz. 25, być może także zrezygnować z części przepisów, które w tym rozdziale są zamieszczone. Wydaje się, że po zmianie art. 197 część tych kwestii weszła do sformułowania, że w inny sposób, mimo braku zgody, doprowadza do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej. To tyle.

Posel Karolina Pawliczak (KO):

Ja jeszcze też.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze. Tak, pani poseł. Bardzo proszę.

Posel Karolina Pawliczak (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, co prawda nie prowadzę tej ustawy z ramienia klubu, ale chciałam się wypowiedzieć w takim brzmieniu, że uważam, iż na pewno istnieje przestrzeń co do zmian w określonym zakresie tego przepisu. Natomiast zmiany muszą być dostosowane do społecznej szkodliwości czynów i w prawidłowej relacji – jak już tu niejednokrotnie wybrzmiało – do innych zagrożeń określonych w podobnych przepisach.

Przestrzeń więc na pewno jest, ale z drugiej strony, słuchając krytycznych opinii ze strony państwa, RPO czy pana reprezentującego MS, czytając opinię prokuratora generalnego – nie wiem, co pan przewodniczący zamierza, jakie są założenia. Czy wstępnie omawiamy tylko ten projekt, a rozpatrzenie przełożymy na następne posiedzenie? To pozostawiam decyzji.

Chciałabym zadać panu pytanie, czy MS pracuje nad zmianami dotyczącymi art. 199, czy w ogóle w szerszym zakresie? Bo, tak jak niejednokrotnie wybrzmiało, brakuje tu spójności i konsekwencji w zmianach, które są podnoszone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dobrze. Proszę bardzo.

Główny specjalista w departamencie MS dr Łukasz Rosiak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna pani poseł, tak, MS pracuje, przygotowuje. Mamy roboczy projekt. Nie jestem upoważniony, żeby ujawniać szczegóły, ale on traktuje rozdz. 25 w sposób kompleksowy. Tam będzie szereg zmian nie tylko w art. 199, ale także w nim. W art. 199 wstępnie przewidujemy podwyższenie sankcji z przepisu.

Posel Karolina Pawliczak (KO):

Jeszcze jedno panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Proszę.

Posel Karolina Pawliczak (KO):

A czy jest określony czas, w którym państwo wskażecie ten projekt, przedłożycie go nam?

Główny specjalista w departamencie MS dr Łukasz Rosiak:

Jeśli mogę, panie przewodniczący – szanowna pani poseł, trwają prace wewnątrzresortowe nad projektem zmiany. Wszystko zależy od uzyskania zgód członków kierownictwa. Nie

jestem upoważniony, żeby podać termin, ale już od kilku miesięcy trwają prace robocze, wewnętrzne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, podsumowując to, co wybrzmiało ze wszystkich głosów, rozumiem, że wszyscy się zgodzimy, iż kierunkowo jest to dobra propozycja – wybrzmiewa od MS, przez BRPO, aż po posłów obydwu największych klubów w parlamencie. Po drugie – są wątpliwości dotyczące wysokości kar i spójności systemu. Po trzecie – przez część z państwa zgłaszana jest kwestia wycinkowości działania. Zasadniczo się z tym zgadzam, sam to wcześniej podnosiłem. Natomiast w tej kadencji praktyka działania MS – ale także największego klubu parlamentarnego, bo takie projekty też znam – jest taka, by w taki sposób pracować. Mam co do tego pewne wątpliwości, ale ten projekt, który pani poseł przedstawiła, wpisuje się w tę konwencję. Przecież przerobiliśmy... Nie chcę skłamać, ale chyba kilkanaście projektów w tej kadencji, które były...

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Jednoartykułowych.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tak, jednoartykułowych, które były właśnie punktowymi zmianami.

Poseł Marcin Warchoń (PiS):

Tak, art. 267.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Art. 267, ale to były różne rzeczy. Kwestia gwałtu, którą posłowie PO zgłaszali jako projekt poselski, i parę innych. Krótko mówiąc, nie czyniłbym więc z tego powodu zarzutu, skoro i tak sam resort sprawiedliwości postępuje w sposób podobny. Trudno też uznać, żeby posłowie byli w stanie przygotować teraz kompleksowe zmiany w całym k.k. Jest to sytuacja jeżeli nie nierealna, to bardzo trudna do wyobrażenia. Rozumiem intencję pytań pani poseł, ale trudno także uznać, że będziemy teraz czekać nie wiadomo ile, skoro w resorcie toczą się prace koncepcyjne odnośnie do opracowania tego rodzaju.

Natomiast wychodząc naprzeciw tym wszystkim głosom, moja propozycja – i jednocześnie też pytanie do pani poseł wnioskodawcy – byłaby taka, żeby rzeczywiście nie robić tego naprędce. Sami też myślimy nad propozycją poprawki. Być może uznałibyśmy, że mamy wstępnie rozpatrzyć projekt i dajemy sobie czas do następnego posiedzenia Sejmu. Wtedy też będzie szansa, żeby wiodąca osoba z klubu... Rozumiem, że pan poseł Tomczykiewicz?

Poseł Karolina Pawliczak (KO):

Pani poseł Jolanta Niezgodzka prowadzi u nas.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Aha, pani poseł Niezgodzka. Dobrze. W każdym razie, żeby pani poseł była obecna. Jak znowu nie będzie obecna, to trudno, ale...

Poseł Karolina Pawliczak (KO):

Panie przewodniczący, a może inaczej. Rozumiem, że pan nie czuje się upoważniony do tego, żeby ewentualnie przekazać informację dotyczącą tego, kiedy będzie przedstawiona. Może skontaktujemy się w tej kwestii z panem wiceministrem Myrcha, bo dobrze byłoby – mając na uwadze też dobre praktyki, co cenię sobie niezwykle w tej Komisji – gdyby możliwości i założenia były takie, że ten projekt w niedługim czasie trafiłby na posiedzenie po przepracowaniu rządowym, połączylibyśmy te projekty i to, co najlepsze, przepracowali, biorąc pod uwagę dwa złożone projekty. Ale poddaję to tylko pod rozważenie.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Jasne. Pani poseł, moja propozycja jest taka, abyśmy w trakcie następnego posiedzenia Sejmu mieli posiedzenie podkomisji, gdzie już rozpatrzylibyśmy. Chyba że będą też poprawki – przynajmniej jedna się pojawi, wsłuchując się w głosy, które wynikają także z naszej dzisiejszej dyskusji. Jeżeli pani jest w stanie przekonać pana ministra do przyścia na posiedzenie Komisji i do złożenia konkretnej deklaracji, to mam taką praktykę – pamiętacie państwo, niezależnie od tego, o projekt którego klubu chodziło – że wtedy zadajemy pytanie wnioskodawcy, jak się do tego ustosunkowuje. Być może, jeżeli będzie pozytywna decyzja, to nie widzę problemu.

Jeżeli będzie negatywna, to mimo wszystko, szanując pracę i zaangażowanie posłów, uważam, że ten projekt trzeba wówczas rozpatrzyć. Tak że proponowałbym taki plan pracy nad tym projektem ustawy.

Pani poseł.

Poseł Anna Krupka (PiS) – spoza składu podkomisji:

W takim razie, wychodząc naprzeciw tak wnioskowi pań posłów, jak i państwa przedstawicieli MS, ale także RPO, chciałam zgłosić do tego projektu następującą poprawkę. W art. 1 projektu ustawy w proponowanym brzmieniu art. 199 k.k. po pierwsze w § 1 wyrazy „podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10” zastępuje się: „podlega karze pozbawienia wolności do lat 8”.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani poseł, mam prośbę może do wnioskodawcy.

Legislator Piotr Podczaski:

Nie zaczęliśmy jeszcze rozpatrywać.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Proszę napisać to na spokojnie, wysłać.

Poseł Karolina Pawliczak (KO):

Do sekretariatu Komisji.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Do sekretariatu Komisji.

Poseł Anna Krupka (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dostaną to wtedy wszyscy posłowie. Myślę, że łatwiej będzie wówczas każdemu móc się do tego przygotować i spojrzeć. A na następnym posiedzeniu rozpatrzylibyśmy. Nie wiem, czy też formalnie nie będzie potrzeba na tym etapie... Czy jeszcze można złożyć poprawkę ze strony wnioskodawcy?

Legislator Piotr Podczaski:

To już nie będzie autopoprawka, bo jest po pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Właśnie.

Legislator Piotr Podczaski:

Będzie musiała to być oficjalna poprawka, a jeszcze nawet nie rozpoczęliśmy rozpatrywania projektu, więc dopiero będzie ją trzeba zgłosić na etapie rozpatrywania w formie pisemnej.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

To jest jasne, tylko pytałem. Proponowałbym więc, żebyśmy działali. Oddam jeszcze głos, ale pani poseł – czy z pani strony też jest zgoda na harmonogram, który zaproponowałem? Czyli na następnym posiedzeniu widzimy się, być może z ewentualnymi poprawkami. Podczas najbliższego posiedzenia Sejmu, czyli za dwa tygodnie, rozpatrujemy projekt ustawy, chyba że pan minister będzie w stanie przekonać nas do jeszcze innego działania – ale to fakultatywnie. Później projekt trafi na posiedzenie Komisji.

Dobrze. Czy...

Naczelnik wydziału w zespole BRPO dr Piotr Zakrzewski:

Tylko jedna mała sprawa.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tylko chciałem zapytać panią poseł.

Poseł Anna Krupka (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Jest zgoda. Dobrze.

Poseł Anna Krupka (PiS) – spoza składu podkomisji:

Absolutnie się zgadzam.

Naczelnik wydziału w zespole BRPO dr Piotr Zakrzewski:

Tylko mała prośba ze względu na to, że zawsze musimy mieć te opinie pisemne – żeby można było dać nam tę poprawkę kilka dni wcześniej choćby przed posiedzeniem.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, postaramy się, przynajmniej, jeżeli chodzi o stronę wnioskodawców, to rozumiem, że jeszcze w tym tygodniu ta poprawka trafiłaby do sekretariatu Komisji.

Poseł Anna Krupka (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Będziemy prosili o rozesłanie jej wszystkim obecnym dzisiaj na naszym posiedzeniu.

Jeżeli ze strony innych klubów także będą poprawki, to żebyśmy chociaż do końca przyszłego tygodnia je mieli...Trochę późno, ale chociaż do czwartku. Czyli gdyby w ciągu tygodnia udało się tę poprawkę wypracować, to myślę, że państwo będziecie mieli trochę czasu od czwartku do poniedziałku, żeby to przygotować. Ale to już jest dobra wola tych, którzy przygotowują te poprawki, bo mamy obowiązek je rozpatrywać, nawet jeżeli ktoś przyniesie je na posiedzenie Komisji.

Dobrze. Proszę państwa, nie widzę więcej zgłoszeń. Dziękuję państwu za tę dyskusję. Dziękuję pani poseł za obecność.

Poseł Anna Krupka (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję, także paniom poseł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Zamykam dzisiejsze posiedzenie podkomisji.